

Bal u weteranów

www.franzdorfer.com

A E7 A

Dzi-siaj bal u we-te-ra-nów Kaz-dy zna tych pa-nów Bo tam co nied-zie-la Jest zab-a-wy wie-la

9 A E7 A E7 A A

Choc ko-mi-tet za wstep bier-zy Czterd-zie-sci ha-ler-zy A-le wycz-naszczery Co wart ta joj A mu-zyc-zka

18 E7 A

i-no a-no A mu-zyc-zka rznie Bo przy tej mu-zyc-zce Go-sci ba-wia sie (we-so-lo)

25 A E7 A E7 A

Wszy-stko jed-no czy to mes-ka Czy to dam-ska jest By-li tyl-ko rzne-la Fest a fest

2. A tam znowu jakiś frajer
Wielki pieniądz traci
Trzy kolejki piwa
Przy bufecie płaci
Ty do niego ani słowa
Naj ci Bóg zachowa
Bo on z Łyczakowa
Jest ta joj

3. A tam znowu jakaś szarża
Mocno się obraża
Bo ja mam nagniotki
Naj no pan uważa
Idź-że ty nie gadaj wiele
Ty cywilne ciele
Bo cię w morda strzelę
Ta już ta joj

4. A tam w tyli pan Bazyle
Przeprasza na chwili
Bo mu spodnie pękli
Na samiutkiej tyli
Tu agrałką się nie chwyci
Trzeba iść po nici
Bo się gołe świci
Fest ta joj

5. O północy się zjawili
Jacyś dwaj cywili
Mordy podrapane
Włosy jak badyli
Nic nikomu nie mówili
Ino w mordy bili
I bal zakończyli
Ta już ta joj